

# Monitory na podłogę

## Amphion Helium 520

Tomasz Karasiński

Skandynawia to kraina zimna, ale piękna. Mimo wysokich podatków, wszystkie skandynawskie państwa zajmują wysokie pozycje w rankingach miejsc, w których dobrze się mieszka. Ludzie są zazwyczaj uprzejmi i skromni. Nawet jeśli ktoś jest rajdowym mistrzem świata albo multimilionerem, nie daje tego po sobie poznać.



Cechy te idealnie pasują do Amphiona. Z minimalizmem spotkamy się tu właściwie na każdym kroku. Pierwszy przykład – do redakcji dotarły kolumny przywiezione niemal prosto z fabryki, a w kartonie oprócz nich znaleźliśmy tylko dwustronicową książeczkę z podstawowymi parametrami i wskazówkami dotyczącymi ustawienia. Żadnych przechwałek ani grubej książki z firmowymi systemami, technologiami i historiami à la „700 lat w branży komputerowej”.

Amphion powstał w 1998 roku, a myślą przewodnią przedsięwzięcia było opracowanie kolumn niewrażliwych na akustykę pomieszczenia. Podobnie jak u innego fińskiego specjalisty – Gradienta – kluczem do sukcesu miały być nietypowe rozwiązania akustyczne. Jednak w odróżnieniu od zestawów z Porvoo, Amphiony nie wyglądają jak skrzyżowanie statku kosmicznego z wizją szalonego akustyka.

Firma jest związana z rynkiem profesjonalnym, ale niespecjalnie się tym chwali. Jej kolumny pracują w studiach nagraniowych, a pracownicy nierzadko biorą udział w procesie rejestracji dźwięku, dzięki czemu wiedzą, jak wygląda muzyka po drugiej stronie szyby. Wyobrażam sobie, że gdyby kolumny innej audiofilskiej wytwórni wylądowały w studiu nagraniowym, zdjęcia ze stołem mikserskim od razu wykorzystano by w materiałach promocyjnych. Tutaj do takich informacji trzeba się dokopać.

Amphion należy do firm, które lubią wytwarzać elementy kolumn we własnym zakresie. Finowie mają własną stolarnię i montownię, gdzie zatrudnieni są mieszkańcy okolicznych miejscowości. Lokalny patriotyzm łączy się z poszanowaniem tradycji. Pracownicy odpowiedzialni za przygotowanie obudów to w większości stolarze z dziada pradziada. Umieli wyrzeźbić komplet figur szachowych, jeszcze zanim nauczyli się mówić „mami” i liczyć do dwudziestu.

## Budowa

W katalogu znajdziemy zaledwie 11 konstrukcji: 5 monitorów, 2 głośniki centralne i 4 podłogówki. Wszystkie wyglądają podobnie, więc wybór będzie zależał od metrażu pokoju odsłuchowego i zasobności portfela nabywcy.

Dostarczone do testu Helium 520 to smukłe skrzynki wyposażone w trzy głośniki w układzie d'Appolito – kopułkę wysokotonową umieszczono symetrycz-

nie pomiędzy przetwornikami średnio-niskotonowymi. Na pierwszy rzut oka wszystko wygląda standardowo. Dopiero po chwili zauważamy kilka nietypowych rozwiązań.

Amphiony wyglądają ascetycznie, ale jakość wykończenia robi wrażenie nawet na właścicielach Xavianów. Te kolumny mogłyby stać w salonie z luksusowymi

meblami. Kiedy dostałem je do recenzji, przeszły już przez ręce naszego fotografa i sekretarza redakcji. Usłyszałem, że dawno nie widzieli tak pięknych kolumn. To oklepany zwrot, ale Amphiony naprawdę wydają się jakby wyrzeźbione z jednolitych bloczków drewna. A ponieważ projektant unikał ekstrawaganckich kształtów, powinny się wpasować w każde wnętrze.



! Wykończenie – pierwsza klasa.

Przetworniki zabezpieczono przed uszkodzeniem metalowymi siateczkami. Dla użytkownika oznacza to spokojniejsze życie, szczególnie jeśli w domu grasują dzieci lub koty. Gniazda (pojedyncze, złożone i bardzo wygodne) wystają wprost z obudowy, a tunele b-r są trzy – wszystkie niewielkiej średnicy. Jeden fabrycznie zamknięty gąbkową zatyczką.



**W wooferach metalowe kosze i magnesy bez ekranowania. Tweeter z napędem neodymowym.**

Skrzynki sklejo z grubego MDF-u i wzmocniono poprzeczkami. Nie znajdziemy w nich pociętej kołdry ani gąbek przyklejanych do ścianek. Najwyraźniej Amphion nie lubi wytłumiać obudów. Zwrotnicy nie przymocowano do tylnej ścianki, ale z boku, mniej więcej w połowie wysokości obudowy. To by tłumaczyło umiejscowienie gniazd na tym samym poziomie. Kupując kable, trzeba mieć to na uwadze i doliczyć pół metra z każdej strony.

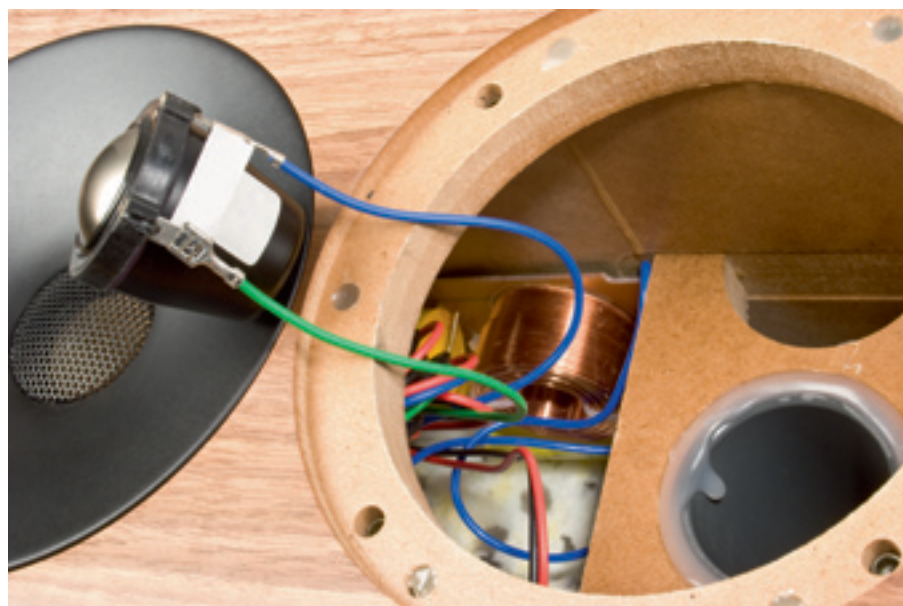
W opakowaniu znajdziemy metalowe kolce, które posiadacze grubych wykładzin i dywanów mogą wkręcić w nagwintowane tuleje w cokołach stabilizujących. Dla właścicieli parkietów nie przewidziano niczego w rodzaju gumowych kuleczek, więc najbezpieczniej i najtańszą opcją będzie przyklejenie filcowych podkładek lub – jeśli komuś zależy na wy poziomowaniu skrzynek – skorzystanie z kolców. Same cokoły można przykręcić do kolumn bezpośrednio lub przez cienkie podkładowki. Jak jest ich zadanie – nie wiem, ponieważ nie znalazłem nic na ten temat ani na stronie producenta ani we wspomnianej wcześniej dwustronicowej książeczce, napisanej zresztą po fińsku. Jako że nie jestem kompatybilny z językami, w których występuje 15 przypadków, odpuściłem. Dowiedziałem się, że budowa i umiejscowienie podkładek mają swoje uzasadnienie akustyczne, a całe rozwiązanie jest patentem Amphiona. Skoro kolumny dojechały do redakcji w takiej postaci, niczego nie zmieniałem.

W materiałach informacyjnych znajdziemy dwa ciekawe rozwiązania: falowody i technologię U/D/D. To skrót od „Uniformly Directive Diffusion”, co po polsku brzmiałoby: „równomiernie kierunkowa dyfuzja”. Dalej czytamy: „dzięki zapewnieniu równomiernej dyspersji fal dźwiękowych anomalie spowodowane odbiciami od ścian, podłogi

Helium 520 to klasyczne zestawy dwudrożne. Częstotliwość podziału ustalono na 1600 Hz, czyli stosunkowo nisko. Kopułka ma średnicę 25 mm i została wykonana z tytanu. Membrany 16-cm wooferów zrobiono z papieru. Z czteroomową impedancją nominalną i sku-

**Wewnętrzne wzmocnienia to też wsporniki dla bas-refleksów. W wyfrezowaniach pod głośniki dodatkowe otwory wypełnione klejem. Co za czary – nie wiadomo.**

tecznością na poziomie 90 dB Amphiony powinny być łatwym obciążeniem dla wzmacniacza. Producent deklaruje, że można startować już z 10-watowym piecykiem.



i sufitu są minimalizowane. Pozwala to usłyszeć więcej muzyki, a mniej pokoju odsłuchowego”. Jeżeli dobrze rozumiem, kluczowym elementem U/D/D jest kołnierz wokół głośnika wysokotonowego, równie szeroki co kosze średnio-niskotonowców. Oprócz kontroli kierunkowości tweetera, drugim plusem rozwiązania jest cofnięcie kopułki względem dwóch pozostałych głośników, co korzystnie wpływa na ich spójność fazową.

## Konfiguracja

Amphiony zagrały z Creekiem Destiny 2 i przetwornikiem Hegel HD11 podłączonym przez kabel USB Audioquest Cinnamon do netbooka pracującego na systemie Ubuntu 12.04. DAC ze wzmacniaczem łączyło Albedo Geo, a sygnał do wzmacniacza prowadziły Sevenrods ROD3. Zasilanie składało się z listwy PF-2 i sieciówek LC-2 mkII Gigawatta. Całość grała w 18-metrowym pokoju o przyjaznej akustyce.

**amphion**

Po prostu muzyka.



Szukasz kolumny do lampy?

Koniecznie postuchaj

**Argon 7L!**

93 dB!

[www.amphion.pl](http://www.amphion.pl)

**Tylko w Katowicach w Audio Stylu!**



# Wzmacniacz zintegrowany Octave V 70 SE

# OCTAVE



06/2012



„Barwa, dynamika, energia, realizm akustycznego tu i teraz utworzyły trójwymiarowy obraz dźwiękowy...”

[www.octavehiend.pl](http://www.octavehiend.pl)

dystrybucja  
[www.eteraudio.pl](http://www.eteraudio.pl)

All there is. **DYNAUDIO**



## High Fidelity

„Projektanci/inżynierowie duńskiej firmy wspięli się na wyżyny swoich umiejętności i stworzyli produkt wyjątkowy – nie znam oferty tej firmy na tyle dobrze, by oceniać czy to najlepszy monitor jaki kiedykolwiek stworzyli, ale w ciemno stwierdzam, że na pewno jeden z najlepszych i to nie tylko w ofercie Dynaudio, ale w ogóle na rynku.”

**AUDIO**  
Video

„Takie perełki, jak Dynaudio Special 25 SE, zdarzają się rzadko. To kolumny prezentujące możliwości słynnego producenta ze Skanderborg – w prostej, a zarazem pięknej oprawie.”

**Hi-Fi Choice**  
SIĘGNIĘCIE CENOWAŁOŚĆ



„Można się przy nich zrelaksować po ciężkim dniu, ale również naładować baterie, puszczając odpowiednio energetyczny repertuar. Niezależnie od słuchanej muzyki to właśnie z nią mamy od czynienia, bo kolumny całkowicie znikają z pomieszczenia, zostawiając nas z muzykami, wokalistami, którzy są na wyciągnięcie ręki, tak realni, namacalni, że aż chciałoby się wejść z nimi w interakcję.”



„Special 25 to konstrukcja wyjątkowa. Zbudowana na 25. urodziny DYNAUDIO, pozostaje jednym z najlepszych monitorów w historii hi-fi.”



[www.dynaudio.pl](http://www.dynaudio.pl)

**Ostatnie sztuki w super cenie !!**

**Sprawdź w najlepszych sklepach**

Gdańsk - Albatros - ul. Gen. Bora Komorowskiego 22, tel. 58 553 80 94 | Katowice - Mega Hz - ul. Słowackiego 39, tel. 32 206 81 99  
Kraków - Nautilus - ul. Malborska 24, tel. 12 425 51 20 | Warszawa - Nautilus - ul. Okopowa 47, tel. 22 636 01 06

## Brzmienie

Producenci sprzętu hi-fi zachwalają jego walory brzmieniowe dziesiątkami określeń. W materiałach Amphiona przewija się tylko jedno: czystość.

I rzeczywiście, w pierwszych sekundach odsłuchu moją uwagę zwróciła po-

z pudełek w takiej formie, w jakiej przyjechały do redakcji – z dolnymi tunelami rezonansowymi zatkanymi gąbkowymi walcami. Niskie tony w takiej konfiguracji były twarde i rewelacyjnie kontrolowane, ale brakowało im wypełnienia. Średni bas uderzał rytmicznie, ale poza tym niewiele się działo. Usunąłem więc zatyczki i od razu prezentacja nabrała masy i gęstości.

Co ciekawe, operacja ta nie miała wielkiego wpływu na szybkość reakcji i ucinania basowych impulsów. Wraz z pogłębieniem basu nie następowało jego rozmycie. Delikatnie odsunąłem kolumny od tylnej ściany i resztę odsłuchu przeprowadziłem z otwartymi bas-refleksami.

Całe rozwiązanie przypomina gumowe grzybki, jakie widzieliśmy w Elakach FS248, ale pozwala dokładniej dopasować charakter basu do akustyki pomieszczenia i naszych upodobań. Jeżeli chcecie kupić kolumny podłogowe, ale obawiacie się buczonego basu, Amphiony nie powinny sprawić kłopotu.

Prezentacja jest konkretna i spójna. Stoją przed nami wysokie skrzynki, a słyszymy audiofilskie monitory. Bas nie jest ani trochę wyeksponowany – raczej dopełnia średnicę, niż ją pogrubia.

Przestrzeń jest idealnie dopasowana do charakteru głośników – swobodna i pełna powietrza. Priorytetem jest ostra lokalizacja źródeł, przez co wskazanie pozycji instrumentów nie stanowi problemu. Dźwięk chętnie opuszcza fizyczne granice obudów, wychodzi na boki i przed linię łączącą kolumny. Helium 520 są dla tych, którzy lubią się wczuwać w akcję i mieć wrażenie uczestnictwa w muzycznych wydarzeniach. Leniwe granie na pół gwizdka? To nie dla nich.

## Konkluzja

Amphionom nie bardzo można wytknąć niedociągnięcia. Grają jak rasowe monitory studyjne i nie wyglądają jak skrzynki na narzędzia. Cena też wydaje się uczciwa. Jeżeli lubicie czysty, neutralny dźwięk, a nie macie ogromnego pokoju – odsłuch obowiązkowy.

## Amphion Helium 520

Dystrybucja: Moje Audio  
Cena:  
8790 zł (biały lub czarny lakier)  
9990 zł (naturalna brzoza, czereśnia lub orzech)

### Dane techniczne:

Skuteczność:	90 dB
Impedancja:	4 Ω
Pasma przenoszenia:	40 Hz – 30 kHz (+/- 3 dB)
Rekomendowana moc wzm.:	10-150 W
Wymiary (w/s/g):	104/16/21,5 cm

### Ocena:

Neutralność:	●●●●●
Dynamika:	●●●●●
Stereofonia:	●●●●●
Przejrzystość:	●●●●●
Muzykalność:	●●●●●
Bas:	●●●●○
Brzmienie:	●●●●●
Jakość/cena:	●●●●●



nadprzeciętna rozdzielczość kolumnenek. W zakresie wysokich tonów brzmienie było otwarte, dźwięczne i napowietrzane. Metalowe kopułki zwykle stawiają na bezpośredniość i blask, a przetwornik w Amphionach nie wyłamuje się z tego schematu. Kiedy do akcji wkraczają perkusjonalia albo inne instrumenty mające cokolwiek wspólnego z metalem (gitara, fortepian, trąbki, trójkąt), obraz nabiera jeszcze większego realizmu. Chwilami coś zapiszczy albo ukłuje nas w ucho, ale niech ktoś posłucha orkiestry dętej na żywo, a potem powie, że w brzmieniu tych instrumentów nie ma ani grama agresji. Jest to po prostu naturalne, a Amphiony oddają prawdziwe brzmienie z jego plusami i minusami. Na pewno nie należą do kolumn, które cokolwiek przed słuchaczem ukryją, aby uczynić jego życie wygodniejszym. Mimo to, wszystko jest w najlepszym porządku. Przejrzystość nie jest uwypuklona kosztem równowagi tonalnej.

Skupiłem się na przejrzystości po pierwsze dlatego, że jest ona jedną z najważniejszych zalet Amphionów, a po drugie, ponieważ żaden inny element prezentacji nie odciągał mojej uwagi od tego, co się działo w zakresie średnich i wysokich tonów. Odsłuch zacząłem w klasycznym ustawieniu, a kolumny były wyjęte prosto

**Cokoły przykręcone za pośrednictwem niewielkich podkładek i czterech śrub układających się w kształt litery T. W komplecie kolce i dwie zatyczki do bas-refleksów.**

**Pojedyncze gniazda i środkowy tunel rezonansowy.**

